

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie — 12 mk. 50 fen., półrocznie — 7 mk. 50 fen., kwartalnie — 4 mk. 50 fen., miesięcznie — 1 mk. 50 fen. z przesyłką pocztową i odroczeniem do czasu Rocznie — 12 mk., półrocznie — 7 mk., kwartalnie — 4 mk. 50 fen., miesięcznie — 1 mk. 50 fen. Zmiana adresu — 25 fen.

GENY DOŁOŻEN: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku — 25 fen., nekrologi — 50 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Kutrowskiego, Królewska (Botaniczna) N 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.



Stefan Michalkiewicz

zmarł w Rosji w wieku lat 42.

(Bliższych wiadomości niema).

Nabożeństwo żałobne za jego duszę zostanie odprawione w kościele Katedralnym w poniedziałek, 22 bm., o g. 10^{1/2}.

B R A T.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 20 b. m.
FRONT ZACHODNI.

Na frontach bojowych działalność piechoty ograniczała się do wywiadów. Około Wytschaete i Bailleul panowała silna walka ogniowa.

Pomiędzy Scarpa a Somma ożywiła się pod wieczór działalność artylerji, nad Avre zaś była ona wzmożona w ciągu całego dnia.

W Wogezach, na południo-zachód od Markirch, atak wywiadowczy, skierowany do okopów nieprzyjacielskich, dostarczył jeńców.

Z innych widowni wojny niema nic nowego.

Przewodny general-kwatermistrz
Ludea dorff.

Komunikat wieczorny.

BERLIN (18 bm. Urzędowe) —

Z frontów nie komunikują o szczególnych wypadkach.

KOM. URZĘD. AUSTRO-WĘGIERSKI.

Wiedeń, (20 kwietnia).

Na froncie włoskim zła pogoda wpływała na działalność bojową.

Naczelnik sztabu generalnego.

KOMUNIKAT URZĘDOWY TURECKI.

KONSTANTYNOPOL (19 b.m.)

Front w Palestynie.

Nasze odważne i przedsiębiorcze patrole panują nad terenem przed nowymi pozycjami.

Na całym froncie dokonywały one w ostatnich dniach pomysłnych przed-

sięwzięć, pochwytyły jeńców, i w niektórych miejscach odparły silniejsze nieprzyjacielskie podziały wywiadowcze.

W dniu 17 bm. Anglikom został udzielony na ich prośbę dwugodzinny rozjem w celu pochowania ich licznych zabitych podczas ostatnich ataków.

Front kaukaski.

Zostały zajęte Beszkale i Deir Sandzak Bajazid i wilajet Ban są znawu w naszym ręku. Dalej na północ nasze wojska zajęły Karakilisę.

Z pozostałych frontów niema nic nowego.

BAZYLEA (18 bm. Fr. Gen.) — «Petit Journal» pisze: gen. Foch przybył na pole bitwy pod Armen-tiers. Kieruje on osobiście walką obroną w tym miejscu, gdzie walka główna się toczy. Angielski gen. Plumer, który miał dowództwo we Włoszech, dowodzi obecnie kilku armjami angielskimi na froncie północnym.

ZURICH (18 bm. National. Ztg.) «Stampa» pisze, że koalicja szykuje się do najbardziej energicznej obrony na froncie nadbrzeżnym. Przybyli już tam Foch i Castelnau.

BAZYLEA (18 bm. Berl. Lok.) — «Daily Tel.» donosi, że naczelny dowódca angielskiej armji terytorjalnej zarządził natychmiastowe przewiezienie armji do Francji.

«Sytuacja na naszym froncie», pisze «Daily Tel.» — jest nadzwyczaj poważna i należy liczyć się z możliwością katastrofy.

Ze sprawozdań wojskowych pism medjolańskich wynika, że w ciągu ostatnich dni wojska włoskie z frontu saloniokiego zostały przewiezione na front włoski.

Według «Timesa» w obecnej sytuacji największe znaczenie posiada przybycie wojsk na angielski front północny.

HAAGA (dnia 19 b. m. Lokal.) — «Nieuws B.» donosi z Londynu, że Lloyd George zwrócił się do rządów posiadłości samorządnych z wezwaniem telegraficznym, w którym wskazuje na poważną sytuację obecną i podkreśla konieczną potrzebę jaknajruchlejszego zapełnienia luk w wojskach kolonialnych przez nowych żołnierzy.

BERN (19 b. m. W. T. B.) — Podczas otwarcia włoskiej Izby posłów przez ministrów, Orlando, oświadczył, że, jak sądzi, łąba winna przedewszystkiem skierować swą uwagę na wielką bitwę, której decydujące znaczenie dla przyszłości świata wszyscy odczuwają. W tej chwili, która niewątpliwie jest punktem kulminacyjnym konfliktu, Włoch nie mogło brakować po stronie aliantów.

Chociaż Włochy uświadamiały sobie, iż zostaną prawdopodobnie bezpośrednio wciągnięte do olbrzymich zapasów, pośpieszyły one aliantom we Francji ze swą pełną zapasną pomocą.

Pragnę oświadczyć tylko, kontynuował przez ministrów, iż wkrótce sztandary pułków włoskich będą powiewać na polach bitwy w Pikardji i Flandrji obok sztandarów francuskich, angielskich, amerykańskich, belgijskich i portugalskich.

GENEWA (19 bm. Berl. Lokals.) Król włoski zamierza odwiedzić front francuski. Prawdopodobnie wizyta ta nastąpi dopiero po umieszczeniu pułków włoskich na przeznaczonym dla nich odcinku Arras—Amiens. Wiktor Emanuel ma podobno również konferować z królem belgijskim.

Jak przypuszczają, wczorajsze odwiedziny Poincarégo u króla Alberta są w związku z projektowaniem ścisłym zespoleniem francuskiej i belgijskiej kwatery głównej.

LONDYN (18 b. m. WTB.) — Według doniesienia urzędowego ag. Reutersa, zamianowani zostali: Earl of Derby posłem we Francji, lord Milner sekretarzem stanu do spraw wojny i sir Austin Chamberlain członkiem gabinetu wojennego.

BERN (19 bm. WTB.) — Korespondenci z frontu francuskiego komunikują, iż artylerja niemiecka, która ostrzeliwała dotąd tylko linje kolejowe w pobliżu Amiens, obecnie bombarduje również i przedmieścia fabryczne Amiens. Liczni robotnicy zostali zabici lub ranni.

ZURYCH (17 bm. Zürich. Volk.) — Medjolański «Secolo» komunikuje z Paryża, że działalność artylerji niemieckiej skierowała się przeciwko fortecy Toul.

Od Nancy aż do Belfortu na pierwsze linje francuskie jest od 2-ch tygodni skierowany ogień niemiecki.

AUGSBURG (19 bm. Fr. Ztg.) — Lejttnant lotniczy, badeniczek Geigl, zginął na froncie zachodnim po swem 15 tem zwycięstwie.

BERLIN (20 b. m. W. T. B.) — Wyniki 8-ej pożyczki wojennej wynoszą według posiadanych dotąd danych, bez zgłoszonych do wymiany dawnych pożyczek wojennych, 14,550 milionów marek.

Brak jeszcze małych zapisów częściowych, jak również części zapisów połowych, termin których upływa dopiero 18 maja 1918 r., tak iż wyniki zwiększą się jeszcze.

Do niezrównanych powodzeń wojsk niemieckich przyłącza się w ten sposób potężny czyn niemieckiej gospodarki pieniężnej.

Przekraczając znacznie wielkie wyniki poprzednich pożyczek wojennych jest ta pożyczka najwymowniejszym świadectwem o niezachwianem postanowieniu narodu niemieckiego wytrzymania, dopóki trzeba, i o jego niezruszonej ufności w całkowite i ostateczne zwycięstwo.

BERLIN (18 b. m. Tel. wł.) — Jak dowiaduje się «Berl. Tag.», sekretarz stanu, dr. v. Kühlmann, miał wrócić z kwatery głównej do Berlina w piątek rano. Nie ma on zamiaru odjechać natychmiast do Bukaresztu w celu kontynuowania pertraktacji i podpisania traktatu pokojowego, lecz pozostanie w Berlinie przez dni kilka. Kanclerz Rzeszy hr. Hertling przebywa jeszcze w kwaterze głównej i narazie do Berlina nie powróci.

BERLIN (16 b. m. W.T.B.) — Sekretarz stanu urzędu do spraw zagranicznych, dr. v. Kühlmann, w drodze powrotnej z kwatery głównej nabawił się zapalenia gardła, które zmusza go do odłożenia wyznaczony na jutro narady z przywódcami frakcyjnymi, oraz do niewychodzenia w ciągu dni kilku z domu.

WIEDEŃ (18 bm. C. i K. B. K.) Minister spraw zewnętrznych bar. Burian uda się niebawem do Niemiec celem przedstawienia się cesarzowi niemieckiemu i złożenia kanclerzowi Rzeszy wizyty z racji objęcia przez się urzędu.

SOFJA (16 bm. Nordd. Allg. Ztg.) W rozmowie, przytoczonej przez «Utrom» minister Tonczew oświadczył: W Berlinie wykazano wszędzie wielką przychylność. Wszystkie prawie kwestje finansowe zostały oparte na dobrej podstawie. Podpisanie pokoju z Rumunją nastąpi prawdopodobnie do 20 bm., o ile nastąpienie hr. Czernina nie wywała krótkiej zwłoki.

Bułgaria otrzyma całą Dobrudżę bez ciężarów, co stanowi zysk 300 milionów lewów.

WIEDEŃ (19 bm. Nordd. Allg. Ztg.) Oświadcza, że układy pokojowe z Rumunją nie mają doznaczącej przerwy i że po powrocie bar. Buriana, który w tych dniach udaje się do Niemiec, zostaną one zakończone.

WIEDEŃ (18 b. m. E. K.) — Z Kijowa donoszą, że dr. Mikołaj Lewicki, który wchodził w skład ukraińskiej delegacji pokojowej w Brześciu-Litewskim, został mianowany posłem w Konstantynopolu i już tam wyjechał.

WASZYNGTON (17 b. m. Renter) — Sekretarz do spraw wojskowych Baker złożył prezydentowi Wilsonowi wyczerpujące sprawozdanie o sytuacji wojskowej i politycznej w Europie. Baker oświadczył przedstawicielom pism, że podróż jego pociąga za sobą ściślejszą współpracę urzędu do spraw wojny oraz armji.

ZURICH (18 bm. N. Ztg.) Rząd amerykański zażądał od swych sprzymierzeńców zwolnienia konferencji ogólnej w ciągu najbliższych 3 ch tygodni.

SZTOKHOLM (18 bm. W.T.B.)—Jak dowiaduje się z Wazy «Svenska Dagbladet», wskutek wyładowania niemieckiego we wschodniej części zatoki Fińskiej został odcięty czerwonej gwardji odwrót w kierunku wschodnim. Z powodu zdobycia Helsingforsu delegacja białogwardzistów wyraziła posłowi niemieckiemu w Wazie wdzięczność w imieniu Finlandji.

BERLIN (18 b. m. Voss. Ztg.)—Komitet wykonawczy partji narodowo-liberalnej zwołał na niedzielę, 28 bm., do Berlina naradowo-liberalny zjazd partyjny z Prus. Jedyny punkt porządku dziennego stanowi kwestja reformy wyborczej w Prusach.

Walki z anarchistami w Moskwie.

«Minskij Gołos» podaje na podstawie informacji pism moskiewskich z dnia 13 bm. opis walk, które się odbyły świeżo w Moskwie pomiędzy bolszewikami a anarchistami. Przytaczamy go poniżej w skróceniu:

Istniejąca w Moskwie komisja do spraw zwalczania sabotażu, kontrrewolucji i spekulacji otrzymała wiadomości, że anarchiści moskiewscy utworzyli «gwardję czarną», uzbrajają się na gwałt, uzbrajają cały szereg zajmowanych przez się domów i projektują wystąpienie przeciwko istniejącym władzom bolszewickim na dzień 12 kwietnia. Mieli anarchiści w swem ręku także działa i karabiny maszynowe.

Nie czekając na to wystąpienie, władze bolszewickie zarządziły przeciwko nim zarządki, i w mocy na 12 kwietnia o g. 1 dzielnice Moskwy, w których znajdowały się siedziska anarchistów (głównie okolicę placów Arbackiego i Strastnego) otoczone zostały przez wojsko bolszewickie automobilami opancerzonymi i karabinami maszynowymi.

Już wówczas rozpoczęła się w niektórych punktach miasta strzelanina i nawet rzucano bomby — to anarchiści występowali przeciwko patrolom bolszewickim.

Noc z 12 na 13 kwietnia spędzili mieszkańcy Moskwy niezbyt spokojnie, budzeni ze snu przez strzały karabinowe, działowe i wybuchy bomb. Nad ranem mimo grożącego niebezpieczeństwa i pogłoszek o jakimś wielkiem powstaniu, a raczej dlatego właśnie liczni mieszkańcy pośpieszyli na ulicę, aby się rozejrzeć w sytuacji.

Moskwa, mianowicie zaś dzielnice zagrożone przez anarchistów miały wygląd niezwykły: kordony, zatrzymujące publiczność, wielka ilość automobilów z wojskiem, jazda, wszystko to nadawało miastu wygląd niezwykły.

Na swój sztab głównej zajęli anarchiści gmach Klubu Kupieckiego przy ul. Mała Dmitrowska.

W wielu oknach wystawione zostały karabiny maszynowe, a przed domem ustawili anarchiści działo 3 calowe. O g. 4 nad ranem przybyło tu kilka automobilów, przeważnie opancerzonych z czerwogwardzistami, którzy zażądali od anarchistów wydania broń. Za odpowiedź anarchiści dali ogień i strzelanina obustronna trwała aż do 7 w. O godz. 7 rozpoczęła się walka artylerji — anarchiści strzelali bowiem ze swego jedynego działka, a bolszewicy z dział umieszczonych w automobilach opancerzonych. Wkrótce działo anarchistów zostało podbite, lecz walka trwała, anarchiści rzucali bowiem granaty ręczne, strzelano pozatem z karabinów maszynowych i karabinów. Wogóle odbywała się tu zacięta walka, która sprowadziła na miejsce liczne rzesze widzów, rozpedzanych przez gwardję czerwoną.

Innym ważnym punktem w wypadkach moskiewskich były okolice placu

Arbackiego. Na pobliskiej bowiem ulicy Powarskiej (arystokratycznej z licznymi pałacami i pałaczkami, z nich niektóre stylowe) w d. № 5 zgromadziła się znaczna ilość anarchistów; i tu w oknach widzieli karabiny maszynowe. Z innej zaś strony placu Arbackiego w gmachu Aleksandrowskiej szkoły wojskowej (na Znamience) mieści się sztab armji czerwonej; masa tu automobilów opancerzonych, jazdy, piechoty, karabiny maszynowe i przed sztabem stoi działo.

Już około północy anarchiści chcieli natrzeć na zajęty przez bolszewików plac Arbacki, lecz okazało się, że siły bolszewików były znacznie przeważające, i około g. 3 ciej znaczne siły bolszewickie zbliżyły się do domu na ul. Powarskiej, przechodząc do kontrofensywy. Gdy anarchiści odmówili poddania się, dano do ich siedziska 10 wystrzałów działowych, poczem po krótkiej strzelaninie około g. 5 ej rano anarchiści wysłali parlamentarzysty i zgodzili się na oddanie broń.

Dom № 5 (b. Szczukina, obecnie Cejtłina), mocno ucierpiał, a posągi na zewnątrz domu zostały pogruchotane, ściany poprzębijane; uszkodzenia odniosły i domy sąsiednie.

Okazało się, że anarchiści mieli zamiar urządzić się w tym domu na stałe: po kapitulacji wychodziły z domu ich żony i dzieci, niosąc różne przedmioty użytku domowego.

Również i oblężenie na Małej Dmitrowce zakończyło się kapitulacją zwolenników czarnej chorągwi.

Jakie straty poniosły strony walczące — dowiedzieć się reporterom nie udało, w każdym razie przez całą noc i rano odbywało się przewożenie rannych i zabitych automobilami.

Jak się okazuje istniała w Moskwie około 70 organizacji anarchistycznych, z których głównymi były: «Uragan», «Smiercz» i «Ława». W ostatnich czasach organizowali się anarchiści usiłowali, ich «gwardja czarna» miała liczyć 20 tys. ludzi. Oczekiwano na przybycie z Petersburga głównych przywódców i miało wnet wybuchnąć powstanie, mające na celu zrzucenie władz bolszewickich.

Komisja, o której wspomnieliśmy na początku, miała wiadomości o wszystkim i zarządziła w czasie należytym rozbrojenie. Wogóle komisja ta dąży do rozbrajania ugrupowań i organizacji politycznych w Moskwie. Ofiarą tego padły, jak wiadomo, w swoim czasie legionści polscy w Moskwie.

13-go bm. w drukarni gazety «Utro Rosji», gdzie odbijany był dziennik «Anarchja» bolszewicy żołnierze skonfiskowali cały nakład tego pisma i rozpedzili anarchistów, zapowiadając, że pismo jest nadal zakazane.

Oprócz Powarskiej ulicy i Małej Dmitrowki walki z anarchistami miały miejsce i w innych punktach: na ulicy Wielkiej Siemionowskiej zaarrestowano 60 anarchistów, na ulicy Wozniesieńskiej wzięto do niewoli w walce 40 ludzi, itd., ogółem liczba aresztowanych anarchistów wynosiła ma 1000.

W walkach z anarchistami brali udział i strzelcy lotewscy. Z kogo rekrutowali się zastępy anarchistów?

W artykule «Minsk. Gołosa» znajdujemy informacje, że np. strzelcy lotewscy sertonowali aresztowanych w jednym z punktów na sideowych i zwykłych zbrojów. Sądymy, że ta ostatnia kategoria była znacznie licniejszą.

Mieszkańcy Moskwy mówili podobno z przekonaniem, że wśród anarchistów, mających wystąpić przeciwko władzy sowieckiej, przynajmniej 3/4 stanowili zwolennicy monarchji.

Taki miały przebieg i zakończenie walki moskiewskiej.

Dookoła wojny.

Głosy o sytuacji na Zachodzie.

BERLIN (17 bm. W. T. B.) — Bitwa pod Armentieres coraz to bardziej interesuje prasę francuską. Prasa

nie ukrywa już, że od soboty sytuacja stała się bardzo poważną. Posunięcie się Niemców w kierunku Bailleul ma poważnie zagrażać frontowi angielskiemu zarówno pod Arras jak i nad Izera.

«Echo de Paris» przypuszcza, że Niemcy zamierzali przedewszystkiem zdobyć linję kolejową Hazebronn — Poperinghe, aby przeciąć komunikację Anglików z Ypern. Prawdopodobnie Anglicy zrobią wszystko, aby powstrzymać to uderzenie, które ma za cel swój Calais. Już jest wielki czas, aby pochód Niemców został zatrzymany.

«Matin» zaznacza, że ważne pod względem strategicznym pozycje na wzgórzach Cassel, pomiędzy St. Omer a Ypern, leżą poza frontem angielskim już zaledwie o 17 kil.

«Petit Parisien» stwierdza, że na posuwanie Hindenburga nie można odpowiadać za pomocą operacji częściowych, że należałoby rozspisać wielką kontrofensywę.

BERN (18 b. m. W. T. B.) — «L'homme libre» wyjaśnia, że sytuacja nie jest w tym stopniu tragiczna, jak we wrześniu 1914 roku. Jednakże, podobnie jak wówczas Francuzi nad Marną, tak teraz Anglicy doszli do takiej sytuacji, że pozycja winna być utrzymywana za wszelką cenę.

«Matin» stwierdza, że Hazebronn, bardzo ważny węzeł kolejowy, od którego zależna jest komunikacja armji angielskiej pod Ypern z Anglią, jest mocno zagrożony. Utrzymanie tego miasta w ręku angielskiem jest rzeczą niezmiernie ważną.

«Humanité» pisze, że Hindenburg nadzwyczaj dobrze przygotował się do ofensywy i że ma on zamiar sprawić Anglikom taki sam pogrom, jaki niedługo Rosjanom w jeziorach Mazurskich. Dotychczas Hindenburg przeprowadzał pomysłaie każdą operację ze wszystkimi szczegółami.

GENEWA (18 bm. Leipz. Tag.) — Pułkownik Roussel pisze w «Petit Parisien». Hindenburg korzysta z techniki szybkiego przewożenia wojsk z miejsca na miejsce w sposób zastraszający.

GENEWA (16 bm. Köln. Volkszt.) Gazeta «Progress» donosi: Krytycy wojskowi obawiają się odsięcia występu pod Ypern, o ile Anglicy nie utrzymają grupy wzgórz pomiędzy Kemmel i Boeschupe. Wszyscy sprawozdawcy uważają jednogłośnie, że Hindenburg ma zamiar odepchnięcia armji angielskiej w kierunku Calais. Hervé pisze, że tylko użycie jaknajwiększych sił z rezerwową armji gen. Focha potrafi polepszyć sytuację; Calais ma teraz to samo znaczenie, co Paryż.

BAZYLEA (19 bm. B. Z. am M.) Paryski korespondent «Stampy» pisze: Zdaje się, że nowa bitwa we Flandrii osiągnęła swój punkt kulminacyjny. Nieprzyjacieli w trzech kolumnach dąży do Calais.

BAZYLEA (18 bm. Hans. Kur.) — «Bas. Nachr.» pisze: Ag. Reutersa donosi z Londynu, że, jak telegrafują korespondenci angielscy z frontu, krytyczna chwila w bitwie jeszcze nie minęła; sądzą, że najgorszy dla Anglików okres już się skończył. Nieprzyjacieli robi dalsze postępy i stara się etoczyć las Nepe, posuwając się w kierunku Hazebronn, a następnie zwróci się na północ.

Pełnomocnictwa generała Focha.

BAZYLEA (18 bm. Hamb. Fremdenbl.) Jak donosi paryski korespondent gaz. «Basler Nachrichten», generał Foch wobec mianowania go wodzem naczelnym armji koalicyjnych na przyszłość będzie udzielać nie instrukcji i rad, lecz będzie wydawać bezpośrednie rozkazy i jednocześnie skupi pod swem dowództwem takie siły, jak siły innej dotąd.

Lloyd George poczynił w tej kwestji takie ustępiwa, na jakie mu tylko pozwalała konstytucja.

Gen. Foch organizuje obecnie swój sztab generalny, składający się z najbardziej dotąd zasłużonych francuskich i angielskich, jak również jednego belgijskiego generała. Szefem tego sztabu będzie pewien znany generał, jak przypuszczają, Petain.

Sprawy polskie.

Drugi korpus polski w Rosji.

«Dziennik Miński» z d. 10 kwietnia komunikuje, iż ukraiński minister komunikacji otrzymał z Humania telegram treści następującej:

«Z Podola przybył niespodzianie drugi korpus polski, liczący 15 tys. piechoty, dywizję kawalerji, cztery brygady artylerji w liczbie 100 armat, 80 samochodów opancerzonych, park lotniczy, tudzież tabor najróżnorodniejszych pocisków i amunicji.

Korpus zajął 13 wsi. Na trakcie, wiodącym do Humania, Polacy rekwirują konie, paszę i produkty spożywcze.

Chcą utworzyć sztab i zająć koszary wojskowe w Humania, a stąd sposobie się do drogi, jak powiadają do Bobrujska.

Tak znaczna ilość ludzi i koni zabierze resztki żywności w powiecie. Prosimy o niezwłoczne wydanie poleceń i użycia wszelkich środków, by wzmiankowany korpus jak najprędzej opuścił Ukrainę.

Telegram powyższy podpisał ukraiński komisarz powiatowy Kostienko i komendant powiatu Andrejenko.

Z Królestwa Polskiego.

Zjazd sejmików okupacji austro-węgierskiej.

W sprawie oświadczenia Rządu Polskiego co do uruchomienia prac w samorządzie powiatowym w okupacji austro-węgierskiej Zjazd sejmikowy w dniu 6ym kwietnia 1918 roku powziął następującą rezolucję:

«Uchwała z dnia 25 lutego r. b. uznaliśmy, że jedynym zwierzchnikiem naszego samorządu ma być Rząd Polski. Poddając się dziś wysłuchanym wskazaniom tegoż rządu Zjazd wzywa Sejmiki, aby dalej w ramach obecnej tymczasowej ustawy natychmiast do działalności przystąpiły.

Rezolucja zapadła przeciwko jednemu tylko głosowi. Na Zjeździe reprezentowanych było 25 sejmików.

Rada Stanu.

Według «Kurjera Polskiego», uzupełnienie składu Rady Stanu przez członków z nominacji ma nastąpić jeszcze w końcu tego miesiąca. Obecnie w tej ważnej sprawie toczą się narady. Jak dowiaduje się «Kurjer Polski», w sferach miarodajnych umacnia się opinja, że przy nominacjach do Rady Stanu należałoby kierować się zasadą zapewnienia możliwie równomiernego przedstawicielstwa różnym warstwom, społecznym i obecnie wydaje się prawdopodobnem, że taka dyrektywa będzie przyjęta.

Sąd Królewsko-Polski w Zamościu.

«Monitor Polski» ogłosił w № 47 reskrypt Rady Regencyjnej, ustanawiający Królewsko-Polski sąd okręgowy w Zamościu.

Do właściwości terytorjalnej sądu tego zaliczone być mają powiaty: Zamojski, Biłgorajski, Hrubieszowski i Tomaszowski.

Termin utworzenia i wykonawcze określi Rada ministrów.

Sprawy ukraińskie.

O Besarabję.

KIJÓW (17 bm. W.T.B.)—Agencja Ukraińska donosi: Po rozpatrzeniu sprawy zaanektowania Besarabji przez Rumunję, Ukraińska Rada Centralna na posiedzeniu w dniu 16 bm. uchwaliła co następuje:

1) Ukraińska republika ludowa nie uznaje uchwały, dotyczącej przyłączenia Besarabji do królestwa Rumuńskiego, ponieważ nie odpowiada ta uchwała wolnemu głosowi wszystkich zamieszkałych w Besarabji narodowości. Wskutek tego ukraiń-

ska republika ludowa żąda swobodnego wypowiedzenia się ludności i wyłączenia tych części Besarabji, które wyraziły chęć połączenia się z ukraińską republiką ludową.

3) Ukraińska Rada Centralna upoważnia Radę ministrów do zwrócenia się do Rumunii oraz do państw sąsiednich z notą, zawierającą protest przeciwko takiemu systemowi pogwałcenia i pogwałcenia ludów Besarabji. Uważając proklamację z dnia 9 bm. za nieposiadającą znaczenia decydującego, Ukraińska Rada Centralna upoważnia swą Radę ministrów do użycia wszelkich środków rozporządzalnych, aby losy Besarabji zostały rozstrzygnięte w najbliższej przyszłości na podstawie porozumienia z ukraińską republiką ludową i stosownie do woli, wyrażonej przez całą ludność Besarabji.

Ukrady z Rosją.

KIJÓW (18 b. m. U.A.T.) — Na posiedzeniu swem wjd. 17 b. m. rada ministrów ludowych ukraińskiej republiki ludowej powzięła w sprawie pokoju z Rosją uchwałę następującą:

Rząd ukraiński przyjmuje propozycję rosyjskiej rady komisarzy ludowych w sprawie pertraktacji pokojowych z Ukrainą. Pertraktacje pokojowe odbywać się będą w jednym z miast powiatowych gubernji kurskiej. Specjalny gońiec został wysłany z tą uchwałą do Moskwy.

Anglja.

Lloyd George o Irlandji.

W trakcie debat nad prawem o rezerwach wojskowych Barnes oświadczył, że rząd przedłożył prawo i w razie odrzucenia go przez Izbę Lordów ustąpi «Co mówi o tem prezes ministrów?» zawołali wówczas niektórzy deputowani. «Mówię tak, właściciel» — odpowiedział natychmiast Lloyd George.

Ta odpowiedź sprawiła w Izbie wielkie poruszenie i wywołała niezdecydowane oklaski.

Po Barnesie zabrał głos Lloyd George i miał długą mowę o zastosowaniu prawa w stosunku do Irlandji:

I Walja i Szkocja nie uważają służby w obronie państwa za uszczuplenie swej samodzielności. Środek proponowany sięga bez wątpienia b. daleko, i z pewnością osłabi stan przemysłu, jest on jednak niezbędny, aby przetrzymać trudną sytuację. Jeżeli środek ten nie zostanie uskuteczniomym, to ci, co przyczynią się do tego, będą musieli sposobem naturalnym przyjąć na siebie odpowiedzialność za dalsze prowadzenie sprawy. Lloyd wyraził następnie pewność, że nie nie przyczyni się w taki sposób do uzyskania pomocy amerykańskiej, jak decyzja parlamentu angielskiego, nadająca Irlandji prawo samookreślenia w takim stopniu, że opinja publiczna Ameryki będzie zadowolona. Nikt nie będzie zmuszał Irlandczyków do wyłącznego ponoszenia ciężarów wojennych, zabezpieczona zostanie dla nich zasada samookreślenia, o którą walczą Anglja na wszystkich frontach. Jeżeli odrzucicie prawo, zrobicie to na swą odpowiedzialność. Rząd nie może wykorzystać oporu przeciwko home-rule'owi jako środka do odrzucenia powiomości wojskowej, jest to powodem, dla którego każdy środek winien być rozstrzyganym niezależnie.

Lloyd George zaznaczył następnie, że Foch i inni generałowie mają całkowitą ufność do sytuacji. Niemcy zadali niestety armji angielskiej ciężkie straty, nie dające się jednak zupełnie porównać z ich własnymi stratami.

Armja francuska pozostaje niepokonana; Amerykanie przybywają w wielkich masach. Lloyd wznosił na ostatek okrzyk na cześć jednoci, która przyniesie zwycięstwo i wśród wielkiego uznania opuszczył Izbę.

Rosja.

Nowa flaga narodowa.

BERLIN (18 kwietnia. W.T.B.) — Komisarjat ludowy do spraw zewnętrznych ogłosił następujący radiotelegram:

Za narodową flagę wojenną republiki rosyjskiej została uznana przez komitet centralny rad delegatów robotników, żołn. i włościan — czerwona chorągiew ze złotym napisem: «Rosyjska socjalistyczna federacyjna republika sowieńska», która jednocześnie będzie służyła za odznakę rosyjskim statkom wojennym.

Ze świata.

O interwencji japońskiej w Syberji.

Według «Hamb. Fremdenblattu» donoszą do «Timesa» z Pekinu, że pomiędzy Japonją a Chinami nastąpiła umowa co do wypadków w Mandżurji, o której pozostałe mocarstwa koalicyjne nie zostały powiadomione.

W kwestji interwencji Japonji, jak dowiaduje się «Times» z Tokio, w sferach dziennikarskich informują, że Ameryka zakomunikowała, iż nie widzi żadnych racji do interwencji Japonji w Syberji. Wobec tego, o jakichby interesach aliantów nie chodziło, Stany Zjednoczone nie mogłyby przyjąć udziału w układach co do tej interwencji.

Rezruchy w Portugalji.

BERN (18 bm. W.T.B.) — «Tempo» donosi z Lizbony: W pewnym domu w Oporto policja wykryła wielki skład granatów, nabożów i karabinów, 30 oficerów i podoficerów załogi miejscowej zostało aresztowanych pod zarzutem spisku antyrządowego.

W Oporto ma wybuchnąć strajk kolejowców. Pertraktacje ministra komunikacji z komisją strajkującą w celu porozumienia były bezowocne.

Jak wypłoszono bolszewików z Mińska.

Z «Wiadomości wojskowych», tygodnika wydawanego przez Towarzystwo polskiej wiedzy wojskowej w Mińsku-Litewskim, czerpiemy w skróceniu następujący opis opuszczenia Mińska przez Polaków na parę dni przed okupowaniem go przez wojska niemieckie, skreślony przez podporucznika Zygmunta Mosiewicza:

«W pamiętną noc z 19—20 lutego w opuszczeniu Mińska przypadkowo brałem bezpośredni udział. Znalazłem się w Mińsku w tym czasie, bynajmniej nie przypuszczając, że sądzono mi będzie widzieć miasto bodaj w ciągu dni paru w ręku polskim.

Odcięty od swojej 3-ej dywizji — w sztabie której pełnię urząd komendanta chciałem się dostać do Jelmi — z Bobrujska, dokąd mi jeszcze w końcu listopada dla wynalezienia kwater delegowano i gdzie mi wypowiedzenie wojny bolszewikom przez dowódcę korpusu zastało.

Samą podróż z Bobrujska, «blokowanego» podówczas przez wojska bolszewickie, do Mińska miałem wysoce urozmaiconą i ciekawą...

W Mińsku dowiedziałem się, iż dalej nie mam po co jechać. 3-a dywizja była w drodze i dochodziły o niej najfantastyczniejsze wieści. Dopędziła ją — było wprost niepodobiestwem chciałem wracać do Bobrujska, ale przedrzeć się przez linje bolszewików pod Osipowiczami stało się niemożliwością.

Powziętem przeto myśl zebrania większego oddziału z pośród rozbitków z rozbrojonych eszelonów polskich, by z tym oddziałem z bronią w ręku dostać się, idąc wzdłuż lewego brzegu Berezyny, drogami leśnymi do Bobrujska.

Ale zanim co się udało zrobić w tym kierunku — nadeszła do Mińska wiadomość o wznowieniu natarcia niemieckiego pod Mołodeczmem. W szta-

bie zachodniego frontu (armji bolszewickiej. Przyp. Red.) zaczęto się przygotowywać do ucieczki.

Na porządku dziennym znalazła się kwestja opuszczenia Mińska przez zebranych w tym mieście wojskowych Polaków.

Dnia 19 lutego wieczorem stawiłem się w przebraniu żołnierakiem w sztabie polskim przy ul. Magazykowej.

Tam mianowany przez komendanta Matuszewskiego jego pomocnikiem, pomagałem w formowaniu i uzbrajaniu oddziałów z przybywających do Sztabu żołnierzy. W tym czasie już sformowane oddziały zajmowały garaże, arsenał, sztab frontu i posterunki w mieście. Około godz. 1 na czele oddziału, złożonego z 10 ludzi, poszedłem sprawdzać ustawione warty. Cały Mińsk był już podówczas zajęty przez nas. Tylko na placu Katedralnym stała garstka Białorusinów i terytorjum dworca Brzeskiego było zapchane przez bolszewików.

Po powrocie do Sztabu już około 4-ej w nocy, dowiedziałem się, że mam grozi poważne niebezpieczeństwo.

Oto z niewiadomych nam powodów ani bolszewicki sztab z Miasnikowem na czele, ani pozostałe kilka tysięcy «czubaryków» (bolszewików) z dworca Brzeskiego w drogę jeszcze nie ruszyły. Eszelony ich stały dotychczas na torze i, jak nas informowano telefonicznie, część żołdatów zamierzała wrócić do miasta.

O odparciu kilkotysięcznej zgrai bolszewickiej za pomocą rozsianych po mieście posterunków i wart nie mogło być mowy. Trzeba było sięgnąć do repertuaru nieśmiertelnego fortelu. Dr. Biernacki i podkapitan Matuszewski powzięli myśl szczęśliwą, której wykonanie mi powierzili.

Oto, eskontując stan psychologiczny bolszewickiej tłuszczy i korzystając ze znajomości języka niemieckiego miałem się przebrać za oficera niemieckiego i w towarzystwie paru rówieśń przebranych żołaterzy udać się na dworzec Brzeski, by «czubaryków» ostatecznie wypłoszyć.

W lot znalazły się pikielhauby, czapki i płaszcze niemieckie, i po upływie pół godziny w tylnym pokoju polskiego sztabu stała już delegacja niemiecka, złożona ze sztywnego oberlejtanta, podoficera — tłumacza (wolonatarjusza Zaborakiego) i dwóch żołaterzy (skantów mińskich).

Z butą i paradą — wywołując wśród niewtajemniczonych oficerów i żołaterzy ogromne zdziwienie — ruszyłem, poprzedzany przez d-ra Biernackiego, do przygotowanego samochodu.

Pomknęliśmy lotem strzały przez miasto. Ja — jako oberlejtant i szef delegacji, trzej żołaterze i czł. Zw. W. P. baron Dangel z białą chorągwią w ręku jako asystent.

Na ulicach ukazanie się naszego samochodu wprawiało nasze warty w zdumienie. Z jednego patrolu dano nawet strzał do maie. Kula gwizdując mi koło ucha — nie trafiła jednak — samochód bowiem pędził z zawrotną szybkością. Po paru minutach byliśmy już na dworcu Brzeskim. Tu miała miejsce następująca niesłychanie humorystyczna scena.

Podjeżdżając do dworca, kazałem szoferowi zatrzeć. Przeraziłwy krzyk syreny zgromadził na placu cały tłum «czubaryków». Gdy samochód zajeżdżał, kazałem przez tłumacza zawołać komendanta lub komisarsza.

Odpowiedziano mi, że obaj ci dygnitarze już uciekli. Wówczas wzwałem władze kolejowe.

Bez czapek, w korych postawach, zbliżyło się do samochodu kilkunastu kolejarzy i «czubaryków».

Przez tłumacza wygłosiłem taką mniej-więcej przemowę:

Jestem delegowany przez dowódcę 83 dywizji niemieckiej. Dywizja nasza zajęła przedmieścia i ustawiła armaty na pozycji. Dowódca dywizji kazał mi oznajmić, że nie przybywamy tu, jako wasi wrogowie, że nie pragniemy przelewa krwi, i że pozwalamy wam spokojnie odjechać na wschód. Ale musicie odjechać zaraz i, jeżeli po upływie trzech go-

dzin zastaną bodaj jednego żołnierza rosyjskiego na dworcu, torze, lub w mieście, wszystko obrócimy w perzynę.

Krótką moją przemową, sumiennie tłumaczoną przez pana Zaborskiego, wywarła na obecnych piorunujące wrażenie. Patrzyli na mnie szeroko otwarte ze strachu oczy, jakiś żydek-żołnierz zwrócił się do mnie po niemiecku:

— Aber Excellenz, wie können wir ohne Züge fahren?

— S'ist mir ganz egal — brzmiała moja odpowiedź. — Können die Kerle zu Fuss laufen.

Nie przedłużając rozmowy, bo iada chwila mogliśmy być zdemaskowani — dodałem jeszcze, że jadą do ratusza podpisywać z radą miejską kapitulację Mińska i, że za 3 godziny znów przyjadą na dworzec, by sprawdzić, czy rozkaz mój został spełniony. Potem kazałem szoferowi powracać do miasta.

Przy przeraźliwym ryku syreny opuściliśmy teren dworca, pozostawiając za sobą osłupiały tłum «czubaryków», i za chwil parę byliśmy już w naszym sztabie. Tu — dowiedzieliśmy się przez telefon, że eszelony bolszewickie z po brzegi wypełnionymi wagonami wyruszyły w drogę, w stronę Borysowa. «Czubarzycy» kładli deski na bnfarach i na tych deskach się tłoczyli. Około zaś dwóch tysięcy bolszewików, nie znajdując absolutnie miejsca w wagonach, usłuchało zdrowej rady oberlejtanta i machnęło w ślad za odjeżdżającymi eszelonami na piechotę do Borysowa.

Niebezpieczeństwo powrotu bolszewików do miasta zostało ostatecznie zażegnane.

Później już — jadąc z relacją o wzięciu Mińska do Dowódcy Korpusu, dowiedziałem się od kolejarzy, dlaczego eszelony p. Miasnikowa stały tak długo na dworcu Brzeskim. Jak się okazuje generalissimus bolszewicki zabrał z kasy kolei Aleksandrowskiej, prawdopodobnie na pamiętkę miłych chwil, spędzonych w Mińsku — 470.000 rb. Urzędnicy kolejowi zaś, dowiedziawszy się o rozpoczęciu opuszczenia miasta przez Polaków, postanowili p. Miasnikowa z dworca nie wypuszczać i pieniądze odebrać. Całą noc trwały pertraktacje, i dopiero ukazanie się pseudo-delegacji niemieckiej obudziło uspięone samienie bolszewickie. Kolejowe pieniądze zostały prawym właścicielem oddane — eszelony zaś p. Miasnikowa zyskały możność pomknięcia całą siłą pary do Borysowa».

KRONIKA.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— Poniedziałek, wtorek, środa — 22, 23 i 24 kwietnia 1918 r. 40-godz. nabożeństwo w Ostrej Bramie. Porządek następujący: godz. 6 rano Wystawienie Przenajświętszego Sakramentu, godz. 6 1/2 rano Primarsja, godz. 10 rano Uroczysta Msza św., godz. 5 po poł. Nieszpory i kazanie. Litania w kaplicy Matki Boskiej po zakończeniu nabożeństwa w kościele.

Z WILNA.

— **Kosze szczęścia.** Komitet organizacyjny «Koszy szczęścia» na rzecz Stow. Slug św. Zyty, dzięki ofiarności naszego społeczeństwa zgromadził wielką ilość fantów.

Długą atrakcją dla publiczności będą żywe fanty i niektóre wartościowe rzeczy, złożone na ten cel przez hojnych ofiarodawców. Komitet ma nadzieję, że Szan. Publiczność dzisiaj chętnie pośpieszy na rozegranie fantów w cukierni Sstralla, Śto Jerska 22.

Każdy bilet wygrywający. — **Z „Lutnia”.**

Repertuar zapowiada w dniu dzisiejszym „Awanturę paszportową”, wesołą krotocwilę polską, opartą na tematach aktualnych, pióra warszawskiego autora Komrada Olichowicza (syna redaktora «Kurjera Warszawskiego»).

Reżyseruje sztukę p. Kleszczyński. Początek widowiska o g. 8 w. Nabyte bilety dają prawo do domu do godz. 12-ej w nocy. Kasa czynna jest dziś od g. 12 w poł-

Kursy języka francuskiego i prywatne lekcje.
Udziela praktycznie i teoretycznie
Sylvia Rosowska,
ul. Wileńska Nr. 10-31,
od godz. 11-1 pp. i od 4-5 wiecz.
951

Centnar 10 m. Pud 4 m.
kwaszonej kapusty. 1540

Kuchnia «Pracowników Zarządu Miejskiego», Zawalna 5, wejście z zaul. Górzystego.

Kupię meble
w dobrym stanie. Uniwersytecka 9-15. Oferty proszę składać w adm. «Dz. Wil.», W. Milewicz. 1530

Kucharka
zdrowa i pracowita potrzebna do Taniej Kuchni Rzemieślniczej, Zawalna 5. 1535

Poszukuję letniska
w majątku niedaleko Wilna z całkowitem utrzymaniem dla jednej osoby z dzieckiem 3-letnim i nianią. Łaskawe oferty: Kasztanowa 5-6, Marja Perkowska. 1549

Chcę kupić:
kanapkę, 2 krzesła, 2 fotele mahoniowe w stylu «empire». Zarzecze 15-3, od g. 1-3 pp., J. Markowska.

Samotny, inteligentny, młody człowiek, dy człowiek pryncypalnie posadę w majątku. Wiadomość: S-to Jerska 32, skład rolniczy. Korbuszewski. 1553

Inteligentna
panna, umiejąca fotografować, może otrzymać posadę. Zakład fotograficzny, Tatarska 1-12, jakoteż może być przyjęta do nauki fotografowania. Wymagany język litewski, warunki dogodne. A. Juraszajtis. 2994

Poszukuje posady
praktyczna ochmistryni dobrze znająca się na kuchni, pracowita, pilna, może rządzić samodzielnie. Mały Nowo-Swiecki zaul. № 3-1, Pietryk. 1516

Poszukuję
w śródmieściu mieszkania niedużego z wygodami i nie wysoko. Mostowa № 5-7, Rutkowska. 1540

Potrzebny
meblowy stolarz. Podwałe (Nowa) 2 „Litewska pralnia”. 1529

Wykwalifikowana pracownica Hersego z Warszawy, może przyjąć posadę samodzielnej krawczywni. Toalety najwykwintniejsze, suknie, kostiumy, futra, wykonywana dokładnie. Chętnie wyjechałaby na wieś do majątku. Zaul. S-to Michałski 12-1, Łobanowska. 1548

Okazyjnie tanio
do sprzedania maszyna do pisania nowa i obrazy w ładnych ramach. Antokol—Wiosenna 7, Gronczyńska. 1540

Sprzedam
kartofle nasienne. Niemiecka № 1, sklep Rożnowskiego. 1508

Garnitur surdutowy
do sprzedania. Ul. Kijewska 13-5, od ulicy. Małiński. 1545

Dentystka 1567
M. ALTFELD-GORDON
W. Pohulanka 16-12.

Potrzebny
zdolny czeladnik i podręczny do krawca I. Wasilewskiego, ul. Garnarska № 1-15. 1566

Kózka miesięczna do sprzedania. Połocka № 45-1, Wękunowa. 1570

Introligator R. Aleksandrowicz, Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzące

DRUKARNIA
KS. A. RUTKOWSKIEGO
Wilno, Królewska Nr. 7,
przyjmuje wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące.
WYKONANIE STARANNE.
CENY UMIARKOWANE.

KINEMATOGRAF
„Helios”
Róg Wileńskiej i S-to Jerskiej.

Od 20 do 23 kwietnia 1918 r.

TYLKO JEDNO KLAMSTWO
bardzo zajmujący życiowy obraz w 3-ch częściach.
Początek: w soboty i niedziele o g. 1-ej, w resztę dni o g. 4-ej pp.
Karty wolnego wejścia **soboty i niedziele, z powodu braku miejsc, są nieważne.**

Czego zadużo, to niezdrowo—komiczny.

Skąd pochodzi człowiek
ciekawa i zabawna komedia w 3-ch częściach.
Koniec o godz. 11 wiecz.

KINEMATOGRAF
„R. Sztremer”
WIELKA 74

Tylko 4 dni: 19, 20, 21 i 22 kwietnia. **Otwarcie sezonu letniego. Największa atrakcja sezonu.** Ulubienica publiczności wileńskiej, najpiękniejsza w świecie artystka **Mia May** występuje we wstrząsającej tragedji życiowej, pełnej prawdy psychologicznej oraz głębokich przeżyć „**Sylwetka diabła**” czyli „**W sieciach namiętności**”, w 7 duż. częściach. Ukazanie się Mia May wywołuje zawsze olbrzymie powodzenie i tym razem również zachwyci ona publiczność swym wdziękiem i niezrównaną grą. — Ponad program wesola farsa serji artystycznej „**Nordisko**”—, w 2-ch duż. częściach.

KINEMATOGRAF LUX
S-to Jerska 11.
Właściciel J. Krubicz.

Tylko 4 dni: 19, 20, 21 i 22 kwietnia. **Nadzwyczajny program!!!** Zdjęcia z natury. Obraz przedstawia pole bitwy, zasłane trupami po ostatniej walce na francuskim froncie. Obraz ten wywołuje wstrząsające wrażenie. — „**Tajemnice żelaznego pokoju**”, kryminalny kino-romans w 7-min dużych aktach. „**Na sucho nie uszło**”, komiczne.

KINEMATOGRAF
„MINIATURA”
S-to Jerska 7.

Tylko 20, 21 i 22-go kwietnia. **„KAMIENNI LUDZIE”**, dramat w 7 aktach podług słynnego Sudermana z niezrównaną **Dagny Servaes** w roli głównej. **Telegraf iskrowy podczas wojny.**

TEATR POLSKI
pod kierown. T-wa Artyst. „LUTNIA”,
S-to Jerska Nr. 8.

Dziś, w niedzielę, 21-go kwietnia 1918 r.
Awantura paszportowa,
krotochwila w 3-ch aktach Konrada Olchowicza.
Początek o g. 8 w. Kasa czynna jest dziś od g. 12 w pol.
Nabyte bilety dają prawo powrotu do domu do godz. 12-ej w nocy.

Codziennie od godz. 2-4 pp.
Kafé-Koncert
w nowej restauracji przy wystawie
WILEŃSKICH DOMÓW PRACY.

Sprzedaj obuwia
wyrobu Wileńskich Domów Pracy
w sklepie dawniej Singiera obok Wystawy Domów Pracy, ul. Wielka.

OBICIA
papierowe, szeszotki do zamiatania i szorowania, galanterje szczerkarską; laski, szpieryty i zapalniczki różnych systemów polecają w wielkim wyborze
K. Rymkiewicz i S. Borkowski, Wilno, S-to Jerska 9.

ZASZCZYCENI UZNANIEM JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI PAPIEŻA PIUSA X.
4 złote medale i inne nagrody. 1550
12 prawdziwych fotografii tylko za 1r. 50 k.
i inne niższe ceny da 1-go czerwca.
Medwerni fotogr. perskiego **Br. BUKOWSKI, Wilno, Bazyljanska 5.**
Fotomatowa broszki, spinki etc. Wszelkie nowości.

Kupuję wszystko!!

Używane maszyny, rozmaite narzędzia, domowe rzeczy, meble, ubrania, metale, gumy, galgany, werki, korki, papier stary, butelki itp.
BARUCHSON, ul. Sawicz Nr. 9.

WYSTAWA WIOSENNA!!!
Wielka Nr. 86. 1562
Duży wybór bluzek damskich i dziecięcych, sukien, gorssetów itp.
Różne ręczne roboty. Nowe modele.
Piękne wykonanie. Proszę zobaczyć.

Opiekun VII-go cyrkułu
nad opuszczonymi domami i posesjami zawiadamia, iż dnia 30 kwietnia 1918 r. o godz. 10 rano odbędzie się sprzedaż z licytacji w biurze cyrkułu na rozbiórkę **dom Woronowa** przy ul. Bystrzyckiej № 39.
Wszelkich informacji udziela **biuro VII cyrkułu** od godz. 9 rano do 1-ej pp., ul. Dominikańska № 8. 1541

ŚLUSARSKIE I KOWALSKIE ROBOTY,
jako też i remonty przyjmuje mechaniczna ślusarnia
BARUCHSON, ul. Sawicz Nr. 9.

Księgarnia J. Zapasnik otrzymała na skład główny:
T. Makarowicz. Notatki z dziejów powszechnych.
Historja Starożytna.
Cena 90 kop.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

OSOBA INTELIGENTNA lat średnich poszukuje posady do niewielkiego gospodarstwa w mieście lub na wsi. Może zająć się dziećmi. Zwierzyniec—S-to Jerska № 64, pensjonat Komitetu Pań, Raudau. 1569

KRAWIEC CYWILNY
M. MINIARSKI
na nowo otworzył pracownię i przyjmuje wszelkie roboty w zakresie krawiectwa wchodzące. 1536
Dawniej magazyn mój mieścił się na ul. S-to Jerskiej № 7.
Obecnie pracownia znajduje się na ul. Tatarskiej 10-3.

CHRZEŚCIJAŃSKI
ZAKŁAD ROBÓT BLACHARSKICH
F. Frączaka, 1559

S-to Janska 19, róg Dworcowej, przyjmuje krycie dachów, reparacje takowych, a także reparacje naczyń kuchennych, bielecie samowarów itp.

ZAKŁAD KRAWIECKI
W. ZAKRZEWSKIEGO
przyjmuje prócz nowej roboty wszelką reparację, pranie chemiczne itd.
Zamkowa 12. 1519

Kto chce sprzedać
za dobrą cenę **czerności** złote i srebrne rzeczy, brylanty i kwity lombardowe na takowe.
Zgłaszać się: 1562
Milajkowski, Wielka 70,
obok mag. Danzigiera, daw. Alszwanga.

Szkoła tańca
A. Szprejbmanna,
Wielka 74, w dziedzińcu, gdzie kinematograf Sztremera. 1558
Lekcje teoretyczne i praktyczne odbywają się codziennie.

Kto chce sprzedać prywatnie
(nie do magazynu)
za dobrą cenę

czerności: perły, drogie kamienie, zegarki, antyki, lombardowe kwity i satuczne zęby
kupuję.
Leon
Tatarska 20-17, Poester.

Z powodu wyjazdu
są do sprzedania meble rozmaite i trąbka akustyczna. Tatarska 11-2, od g. 3-5. Korecka. 1557

NASIONA
buraków pastewnych, marchwi, kapusty itd. nadeszły. 1551
Wileńska Nr. 15, hr. Krasicki.

Do sprzedania:
fortepjan krótki gabinetowy, meble, lampy, serwis stołowy, rozmaite drobiazgi. Królewska 2-2, od g. 4 do 6-ej, Rewińska. 1564

2-3 pokoje 1563
umeblowane potrzebne przy ul. Wielkiej. Oferty: Zamkowa 10, sklep p. Osmołowskiego, dla lekarza.

Gorsety gotowe i na obstatunek poleca w dużym wyborze firma «Jeanette», S-to Jerska 22-30. Pierwsza brama za cuklernią Sztrala. 1554

Do sprzedania
kartofle nasienne. Wileńska 32-4, Szepietowska. 1544

Futra, wyroby futrzane i pelta karakułowe
używane kupuje. Płacę wysokie ceny, oglądam na miejscu. Zwracać się do biura Karłina, Wilno, Trocka 20, od 9-6 wiecz. 1562

Potrzebne
panny do szycia, podręczne i uczone. Firma Z. Bielnowicz, W. Pohulanka 5. 1543

Są do sprzedania kartofle pospiesza (różówka) na pudy, **kon** do roboty i **pies** jako stróż. Tyzenhauzowska (Astrachańska) № 16, Wołk. 1554

NASIONA świeże i w dobrym gatunku są do sprzedania w składzie aptecznym **I. Gallaja,** Wilno, Zarzecza № 17. 2952

Artysta-malarz 2917
specjalista odnawia i reparauje obrazy kościelne i stare oryginały. Zakretna 13-1, Henryk Kozłowski.

Dla Straży ogniowej
potrzebne są 3 dziesięciny ogrodu pod zasiew kartofli i ogroduwiny. Dominikańska 2, kancelarja Straży ogniowej. 1533

Poszukuję mebli
mahoniowych do salonu i stołowego. Oferty przesyłać proszę: Królewska 9-5, Jagliński. 1537

Zaścianek 1539
pod miastem 3 dziesięciny pola z zasianem żytem i sianożęciem do wydzierżawienia za pilnowanie lasu z małą dopłatą arendy. Wymagana jest kaucja. Aleksandrowicz, ul. Orzeszkowej 11-23, od 9-11 rano.